

[od autora: poniższy tekst to praca którą napisałem na seminarium literaturoznawcze na III roku filologii czeskiej na UW.]

MARCIN WINKIEL

Geneza legendarnych władców gór i ich charakterystyka w twórczości ludowej czeskich Sudetów

Wstęp

Góry od zawsze poruszały wyobraźnię ludzi. Były istotną przeszkodą terenową, a trudny teren wymagał od śmiałków zapuszczających się w nie dużej odwagi. Dzikość przyrody zniechęcała ludzi do eksploracji tych terenów. Tajemniczość i niedostępność powodowały, że wśród ludzi zaczęły krążyć przekonania o postaciach, które rzekomo panują nad tamtymi terenami, surowo traktując tych, którzy ośmieliliby się zaburzyć spokój przyrody. Niejednokrotnie ludzie umiejscawiali w górach siedliska bogów, czego najsłynniejszym przykładem jest grecki Olimp, natomiast w Sudetach taki charakter miała w czasach pogańskich góra Ślęza¹ zwana nawet czasami „śląskim Olimpem”. Legenda o założeniu kraju, znana wszystkim Czechom, również wiąże się z górą – praojciec Czech wszedł na Rzip i ujrzał krainę dla swojego ludu. Mitologia w wymiarze lokalnym przyjęła natomiast postać opowiadań i legend, przekazywanych sobie z pokolenia na pokolenie, często powtarzanych przy okazji codziennych czynności jak np. darcie pierza czy droga do pracy. Proza ludowa zastępowała niepiśmiennej ludności kontakt z literaturą. Temu stanowi rzeczy

¹ Badania archeologiczne dowiodły o przedchrześcijańskim kulcie ślęzańskim na podstawie licznych odkryć takich jak rzeźby kultowe, wały kultowe czy znaki solarne.

sprzyjało także odizolowanie wielu wiosek od innych terenów². Należy jednak zwrócić uwagę, że nie można poddawać twórczości ludowej ocenie według kryteriów przyjętych dla klasycznej literatury, przede wszystkim ze względu na niejednorodność opowieści. Raz opowiedziane podanie zaczynało żyć własnym życiem, każdy opowiadający tworzył własną wersję wydarzeń, czasem dodając nowe wątki lub bardzo odbiegając od pierwotnej wersji. Stąd też można się spotkać z wieloma wariantami tej samej historii. Istotny jest też fakt, że Sudety przez wieki były podzielone między różne państwa i prowincje. Okres władania całymi górami przez jednego władcę to tylko czasy od 1335 do 1742³ oraz lata 1938-1945⁴. Północna część gór tradycyjnie należała do Śląska, południowa do Czech. Zwierzchnictwo państwowe nie miało jednak wpływu na strukturę ludności. Do 1945 absolutną większość po obu stronach granicy stanowili Niemcy, pozostawiając jedynie kilka enklaw, takich jak tzw. czeski zakątek w rejonie Kudowy i Radkowa. W okolicach Vrchlabí i Železného Brodu ludność czeskojęzyczna współistniała z Niemcami. Stąd też nie można mówić o „czystym” etnicznie pochodzeniu legend, żaden naród nie może sobie rościć praw do folkloru tego obszaru, ponieważ jego rozwój nie był uzależniony od świadomości narodowej rdzennej ludności. Warto wspomnieć również o języku legend. Jako twórczość ludowa, pierwotnym zasobem słownictwa była gwara (zwłaszcza w przypadku Karkonoszy), natomiast kiedy zaczęto je zapisywać, posługiwano się zazwyczaj czystym językiem literackim. Dopiero w XIX wieku doszło do „upolitycznienia” niektórych elementów tradycji. Istotny jest również fakt całkowitego zaniku folkloru po śląskiej stronie gór – po 1945 doszło do całkowitej wymiany ludności, Niemców zastąpili Polacy, dla których sudecka kultura ludowa nie dość, że była obca, to na dodatek uważano ją za zagrożenie, jako element żywiołu niemieckiego, przeczącego „odwiecznej przynależności ziem odzyskanych do macierzy”. Po stronie czeskiej już w XVIII wieku doszło do zaadoptowania lokalnej twórczości przez Czechów i do dzisiaj można mówić o autentycznym folklorze czeskich gór.

Podania ludowe z obszaru Sudetów podzielały część wątków obecnych w twórczości ludowej także innych obszarów, ale przede wszystkim opierały się na związkach człowieka z górami. Doszło do wykształcenia specyficznego rodzaju opowieści – o mitycznych władcach gór którzy byli strażnikami skarbów, opiekunami podróżnych czy złośliwymi

² Hladíková K.: *Sběry lidových vyprávění v „českém koutku” v Kladsku – Výzkum a ohlasy*. In: Na kłodzkim pograniczu o czeskim języku i literaturze. Radków 2009, s. 88-97.

³ W 1335 król Polski Kazimierz Wielki zrzekł się pretensji do Śląska oddając go pod władanie korony czeskiej, w 1742 na mocy pokoju wrocławskiego Śląsk przeszedł pod panowanie pruskie

⁴ W wyniku układu monachijskiego tzw. *Sudetenland* znalazł się w granicach III Rzeszy, sprawiając że całe Sudety znalazły się w jednym państwie.

zartownisiami. Nie doszło jednak do wytworzenia mitu o jednym, najpotężniejszym władcy. Wynika to z rozciągłości całego pasma oraz jego zróżnicowania. Karkonosze od Jesioników dzieli ponad 100km, więc postacie z legendy tych obszarów powstawały niezależnie. Jedynie w ciągu ostatnich lat doszło do powstania opowieści, wg których władcy gór byli braćmi, jednak jest to twórczość najnowsza, powstała po rozpowszechnieniu się niektórych opowieści na cały kraj⁵. Niezależnie od siebie wytworzyło się kilka zestawów lokalnych legend, z których wszystkie zawierają treści o władcach gór pod różnymi postaciami. Najsłynniejszy jest pochodzący z Karkonoszy *Krakonoš*, czasami zwanym też *Rybrcoulem* lub *Rübezahlem*. Pozostałe postacie to m.in. *Lesní paní* z rejonu Adršpachu, *Kačenka* i *Rampušák* z Gór Orlickich, czy *Praděd* z Jesioników. Praktycznie każdy obszar ma swojego *genius loci*.

Krakonoš

Jest to bez wątpienia najbardziej znany z legendarnych władców gór. Pierwsze zapisy o Duchu Gór pochodzą ze średniowiecza. Znaczący rozwój legendy sięga czasów działalności Walończyków⁶ – osadników z Europy zachodniej, którzy poszukiwali drogich kamieni i którzy w pewien sposób byli pionierami podporządkowywania gór ludziom. Wiąże się z nimi również niezliczone tajemnice – np. znaki walońskie pozostawiane przy ścieżkach, czy księgi walońskie. To oni też doprowadzili do spopularyzowania opowieści o „straszliwym duchu gór”. Nie wiemy jednak, czy spowodowane to zostało strachem Walonów przed siłami przyrody, czy wręcz przeciwnie – istnieje hipoteza, mówiąca, że Karkonosza Walonowie stworzyli aby zniechęcić ludzi do zapuszczania się w góry i w ten sposób zapewnić sobie monopol na karkonoskie skarby. Złowrogi duch miał skutecznie odstraszać tych, którzy chcieli poznać techniki szukania skarbów. Zapis w jednej z najstarszych ze wspomnianych już ksiąg walońskich – tzw. Rękopisie Wiedeńskim (datowany na XVw.) można znaleźć pierwszą pisemną wzmiankę o Karkonoszu – dotyczy doliny pod Černou Horou. Wspomniano tam o tym, że na noc trzeba zaniechać kopania i zejść z gór, aby nie paść ofiarą duchów czy innych stworów, na czele z „Riebenzahlem” (niem. imię postaci – Rübezahl). Można z tego wywnioskować, że niezależnie od tego, czy to właśnie osadnicy stworzyli legendę, to mimo wszystko sami w nią wierzyli. Nie do końca uznawali go za władcę sił natury, ale bardziej za strażnika tego, czego pragnęli – skarbów podziemi. Taki wizerunek utrzymywał się dość długo. W niemieckiej kronice Hirschbergischen Merkwürdigkeiten z roku 1726 pojawił się zapis o martwych ciałach, znajdujących wśród skał, które rzekomo padły ofiarą gniewu

⁵ Joanidis S.: *Jak se Krakonoš odstěhoval z jesenických hor*. In: *Zlaté báje ze Zlatohorska*. Rejvíz 2007

⁶ Koudelková E.: *Krakonoš v literatuře*. Liberec 2006.

Ducha Gór. Złą opinię umacniał także Kościół, który w tym wszystkim widział działania szatana i innych sił nieczystych, co łączyło się z próbą niesienia wiary w najdziksze tereny, także w góry (w 1681 roku na szczycie Śnieżki poświęcono kaplicę św. Wawrzyńca, co miało zagwarantować zwycięstwo wiary nad demonami). Z czasem wizerunek Karkonosza zaczął łagodnieć. Laboranci (zbieracze ziół i substancji leczniczych) uważali go za swojego przewodnika, a nawet patrona. Wiedział, które rośliny mają pożądane właściwości oraz jak je hodować, aby osiągnąć zamierzony skutek. Jednak kto chciał wejść do jego „ogrodu”, ten musiał jakoś zyskać sobie przychylność. Podkradanie kończyło się tragicznie. Z okresu „laboranckiego” wywodzi się zatem fundament charakteru upowszechnionej obecnie postaci. Dziś widzi się go jako ducha – opiekuna gór i ludzi w nich obecnych, który ma w zwyczaju zwodzić z drogi ludzi o złych zamiarach, zamieniającego złoto wydobyte z nieczystymi intencjami w zwykłe kamienie. Ale to również wizerunek kogoś sprawiedliwego, pomagającego biednym, karzącego oszustów. W wielu opowieściach ukazuje się go jako dowcipnisią, który dla rozrywki płatał ludziom różne figle. W czeskich opowieściach pojawiał się także wątek narodowy – jakoby rzekomo Karkonosz miał nieco bardziej lubić Czechów, a wobec Niemców (dominujących wówczas w górach) miał trzymać pewien dystans. Zmieniał się także wygląd zewnętrzny. Początkowo wyobrażano go sobie jako ducha – zjawę, olbrzyma z maczugą, a także jako potwora z rogami, kopytami i kosturem – ten wizerunek to pierwsze graficzne przedstawienie postaci na mapie Martina Helwiga z 1561. Później wyobrażano go sobie już raczej jako człowieka. Najpopularniejszy wizerunek, zwłaszcza w Czechach, to brodaty mężczyzna w kapeluszu, z nieodłącznym kosturem i najczęściej z fajką.

Choć Karkonosze zawsze były ziemią Królestwa Czeskiego, to osadnikami w nich byli głównie Niemcy. Czesi stanowili zazwyczaj mniejszość, zwłaszcza w czasie absolutyzmu habsburskiego. Nie przeszkodziło to jednak, aby mit o władcy gór zadomowił się wśród Czechów, doczekał się własnych wersji i stał się powszechnie znany także poza górami. Jednak fabuła pierwszej czeskiej książki z Rübezahlem (w czeszczyźnie zapisywanym jako Rýbrcol lub Rýbrcoul) miała niewiele wspólnego ze znanymi już wówczas ludowymi podaniami. W roku 1794 Václav Matěj Kramerius wydał książkę *Rýbrcol na Krkonoských horách nebo Zaklený a vysvobozený princ* (*Liczyrzepa na Górach Karkonoskich lub Zaklęty i uwolniony książę*). Rybrcol nie jest jednak tutaj główną postacią, a jego wizerunek znacznie odbiega od dotychczas znanego. Jednak ta opowieść stała się jednym ze źródeł, do których wracali późniejsi zbieracze folkloru, spośród których na pewno należy wyróżnić Václava

Krolmusa, autora dzieła *Staročeské pověsti, zpěvy, hry, obyčeje, slavnosti a nápěvy s ohledem na bájesloví československé* (Staroczeskie powiastki, śpiewy, scenki, obyczaje, święta i motywy w odniesieniu do mitologii czeskosłowiańskiej). Dodał on do mitu Karkonosza również charakter słowiański. Miał on wg autora mieć matkę Słowiankę i wyprawić się w góry aby tam nauczyć się czarów. Same Karkonosze były określane jako „słowiański Olimp”. Dość istotna stała się również twórczość Věnceslava Metelky, pochodzącego z okolic Harrachova, a więc był on wychowany w tamtejszym folklorze. Jego *O Librcolovi* (1844r.) zawiera historie podobne do tych, które były już u autorów niemieckich, lecz najprawdopodobniej nie jest to przekład, a własna interpretacja przekazu ustnego. Obraz postaci również niewiele się różni. Mamy do czynienia ze skorym do żartów duchem, ale mimo wszystko pomagającym uczciwym i naprawiającym efekty swojego postępowania. Ten motyw jest dość ważny ze względu na to, że ten utwór zyskał wśród czeskojęzycznych mieszkańców gór popularność i stał się jedną z podstaw późniejszego przedstawiania Liczyrzepy w opowieściach dla dzieci. Legenda trafiła także do literatury wysokiej, spośród autorów, którzy sięgnęli do mitu można wymienić Jana Kollára, Františka Ladislava Čelakovskiego, Karela Hynka Máchę czy Boženę Němcovą. W balladzie *Krkonošská kleč* (Karkonoska kosodrzewina) Václava Klicpery można doszukiwać się porównania Ducha Gór do Heraklesa Czechów. Wpisuje się to w trendy odrodzenia narodowego, próbowano ludowym opowieściom nadać charakter narodowy. Po upowszechnieniu się ludowych opowieści, zaczęto opowiadać historie z gór przede wszystkim dzieciom. Używano ich nawet w szkołach, gdzie miały pokazywać przykładową postawę moralną. W ten sposób doszło w Czechach do całkowitego ułagodzenia postaci. Złośliwość została zastąpiona dowcipnością, jednak ofiarami żartów najczęściej padali Niemcy, których również ukazywało się jako antagonistów. Karkonosz stał się opiekunem przyrody i władcą lasu, który dobrego człowieka rozpoznawał od razu, a tych ze złymi zamiarami starał się zmieniać, a przynajmniej karać. Książki przeznaczone dla młodszych czytelników zaczęły się ukazywać w 2 poł. XIXw. Większość zawierała znane już dzięki Niemcom - Praeteriusowi i Musäusowi opowieści, wydano jednak kilka pozycji o dużym znaczeniu. *Mandel šelmoství a kousků Krakonošových* autorstwa Vaclava Řezníčka wyznaczyło trend w pokazywaniu świata gór jako królestwa Ducha Gór, z którego przenika on do naszej rzeczywistości. W 1905 roku natomiast ukazał się najobszerniejszy do dziś zbiór, o prostej nazwie *Krakonoš*, pióra Ludmily Grossmannovej – Brodskiej. Było to 79 opowieści, zebranych zarówno z czeskiej jak i śląskiej strony gór. Większość scenek rozgrywa się w konkretnych miejscach, jak Rokytnice czy Lomnice. Wyraźny jest wydźwięk narodowy, religijny i moralny, co miało też wychowywać dzieci

w odpowiednim duchu. O popularności książki świadczą jej liczne wznowienia i nawiązania w kolejnych zbiorach opowiadań. Po II wojnie światowej Karkonosz trafił też na ekrany telewizorów, w postaci wieczorynki *Krkonošské pohádky* (reż. Věra Jordánová, scen. Božena Šimková), gdzie opiekuńczy Duch Gór pod postacią długobrodego mężczyzny ciągle musiał strofować i upominać swojego sąsiada, hrabiego Trautenberka. Wpisuje się to również w antyniemiecką propogandę socjalistyczną, ponieważ hrabiego przedstawiano jako typowego dawnego możnego, którego nie obchodzi nic poza jego wygodą. W Czechach, Karkonosz jest postacią żywą, która z folkloru lokalnego weszła w życie codzienne. Oferta wydawnicza legend jest przebogata, a sama postać jest przedmiotem badań folklorystów i literaturoznawców. Można by pokusić się o stwierdzenie, że Duch Gór narodził się jako Rubezahl, jednak został znaturalizowany na Krakonoša. Czesi otoczyli legendę szczególną opieką, sprawiając, że jest to postać znana niemal każdemu. Trzeba jednak stwierdzić, że Krakonosza nie można już zaliczać wyłącznie do postaci folkloru, ponieważ ze względu na ogromną twórczość wtórną – na podstawie już istniejących legend, doszło do umasowienia.

Praděd

Z dala od Karkonoszy, w paśmie Jesioników (czes. *Jeseníky*) wykształciła się kultura o nieco innym charakterze. Przede wszystkim, słaby był tutaj element czeski. Dowodem na to jest chociażby fakt, że wiele okolicznych miejscowości nie posiadało nawet swoich czeskich nazw jak np. główne miasto regionu – Jeseník, dawniej zwany Freiwaldau, dostał swoją nazwę po zakończeniu II wojny światowej, w roku 1947, głównie ze względu na akcję „odniemczania” terenów przygranicznych. Osadnikami od czasów średniowiecznych byli niemal w całości Niemcy, Czesi natomiast na te tereny przybywali później. Konieczne jest także uwzględnienie faktu, że skrawki północnych Moraw i południowego Śląska⁷ aż do roku 1810⁸ były pod zwierzchnictwem Biskupa Wrocławskiego jako część Biskupiego Księstwa Nyskiego – księstwa, gdzie obowiązywało prawo ustanawiane przez kościół. Ma to istotny wpływ na kulturę ludową, ponieważ kler kładł wielki nacisk na zwalczanie wszelkich opowieści o zabobonach, tworząc swego rodzaju „kanon opowieści” dopuszczalnych do opowiadania. W Biskupim Księstwie Nyskim liczne były oskarżenia o czary, w związku z czym miejscowa ludność unikała snucia niestworzonych opowieści w obawie przed oskarżeniem o uprawianie magii bądź wmawianie ludziom, że leśne duchy istnieją. W efekcie wiele opowiadań nie ma ściśle lokalnego charakteru, lub jest wręcz kalką powszechnie znanych bajek. Wśród jesionickich legend należy jednak wyróżnić te o Pradziadzie – duchu i władcy gór. Postać ta nie posiada tak długiego rodowodu jak Krakonoś. Brak jest źródeł średniowiecznych które opisywały by tutejszego mitycznego władcę gór. Wynika to prawdopodobnie także z charakteru gór. Karkonosze to najwyższe pasmo Sudetów, z wieloma długo niedostępnymi miejscami. Najwyższy szczyt – Śnieżkę można było dojrzeć ze znacznej odległości. Góry te służyły z opowieści o zaginionych. Jesioniki natomiast, choć nie są wiele niższe (najwyższy szczyt – Pradziad sięga 1492 m n.p.m) to uchodzą za góry łagodne – kopulaste wierzchołki nie napawały ludzi strachem tak jak strome Karkonosze. Stąd też tutejszy został szybciej poddany cywilizacji, eksploracja przebiegła znacznie szybciej. Co więcej – okolica wabiła ludzi bardziej niż Karkonosze, ze względu na liczne w okolicy sztolnie złota⁹. W związku z tymi czynnikami, postać Pradziada pozbawiona jest „demonicznego pochodzenia”, choć wg niektórych opowieści był on jednym z olbrzymów.

⁷ Tzw. Śląsk Austriacki, lub Śląsk Czeski. Skrawki Śląska które zostały w państwie Habsburgów po wojnach o Śląsk z Prusami w latach 1740-1763

⁸ W 1810 Król Prus Fryderyk Wilhelm III nakazał sekularyzację większości dóbr kościelnych

⁹ Na północ od głównego grzbietu Jesioników, w Złotym Stoku, Głuchołazach i Złatych Horach

Z biegiem czasu wizerunek i charakter w twórczości ludowej nie ulegały większym zmianom. Graficzne przedstawienia są dość jednolite, wszystkie przedstawiają człowieka z długą białą brodą w kapeluszu z wielkim piórem, czasami jako olbrzyma lub półolbrzyma. Jedno z najstarszych wyobrażeń postaci ma zaledwie sto lat – jest to obraz, który wisiał w dawnej kamiennej wieży widokowej na górze Pradziad (dziś nieistniejąca). Nie da się dokładnie określić, czy to góra otrzymała imię po postaci, czy odwrotnie. Nazwa *Altvater* po raz pierwszy na mapie pojawia się dopiero w roku 1840. Wcześniej górę oznaczano jako *Vater* lub *Grosse Vater*. Wieśniak w jednej z pierwszych legend stwierdza, że ludzie żyjący w górach są nierozłącznie połączeni z terenem i tutejszymi zjawiskami, w tym także z duchami gór. Stąd też miałyby się wywodzić nazwa postaci i góry – Pradziad jako przaprzodek ludzi żyjących w górach¹⁰. Najpopularniejszym motywem legend są skarby. Jako strażnikowi tych gór, Pradziadowi przypisywało się ukrycie wewnątrz wzgórz wielkich bogactw. Opowieść o pasterzu, od którego górski duch (czasami opisywany jako olbrzym o miłej twarzy) chciał kupić barana doczekała się kilku wersji. Jedna mówi o tym, że pasterz bardzo chciał zamieszkać w mieście, lecz nie miał pieniędzy. Dokonał zatem wymiany, ale Pradziad ukarał go za to, że chciał sprzedać nie swoją własność, a także za pobranie zapłaty większej niż mu się należała. Ta wersja jednak kończy się pozytywnie, ponieważ ostatecznie pasterz otrzymał dukata aby mógł pojechać do miasta, z którego jednak szybko wrócił. W ten sposób opowieść miała przekonać ludzi, że warto zostać w miejscu swojego urodzenia, że najlepiej jest jednak w rodzinnej okolicy. Z kolei legenda zapisana przez Sotirisa Joanidisa w zbiorze *Zlaté báje ze Zlatohorska* miała już nieco inne przesłanie – przestrożę przed nieuczciwością, ponieważ pasterz, nazwany Konradem został na zawsze zamknięty we wnętrzu góry, która wyrosła na miejscu dawnego pastwiska wysoko tak, aby całkowicie uniemożliwić dostęp do skarbcza¹¹. W ten sposób powstała góra Pradziad. W opowieściach o Pradziadzie wielokrotnie powtarza się ramowy schemat akcji: bohater narzeka na swoją dolę (najczęściej nieciekawe życie) – konfrontacja ze spełnieniem swojego życzenia za sprawą mocy władcy gór – powrót do stanu pierwotnego zaznawszy nauczki oraz doceniając życie w najprostszej postaci. Schemat ten jest związany jest z główną cechą mitycznego ducha – złośliwą dobrotliwością. Kieruje on ludzi na właściwą drogę, ale przy okazji zazwyczaj wskazuje ludziom jak błaha czy głupie są ich prośby czy życzenia poprzez ich spełnienie, jak np. w opowieści o pastereczce gęsi, która znudzona codzienną rutyną,

¹⁰ Klimek H.: *Proč se strážný duch a hora jmenují Praděd*. In: *Vládcove našich hor. Nejkrásnější pověsti*. Frýdek-Místek 2009.

¹¹ Staszów K.: *O tym jak powstała góra Pradziadem zwana*. In: *Legends i mity pogrnicza nysko-jesenického w drewnie malowane*. Nysa 2005.

chciała zostać jedną z nich. Na taki sposób postępowania ma też wpływ pewna złośliwość, wobec ludzi nieporządnych. W kilku opowiadaniach występuje także jako doradca, który brata się z lokalną ludnością. Dzięki jego wiedzy i pomocy ludziom żyło się dostatniej, tak jak to miało miejsce np. w opowiadaniu *Pradziad dobrym Panem*. Ze względu na charakter, częściej niż o władcy gór używa się określenia *duch - strażnik (strážný duch)*. Niecodzienne przedstawienie legendarnych górskich stworzeń zawarł w jednym z opowiadań Sotiris Joanidis. Legenda posłużyła do ukazania w krzywym zwierciadle systemu socjalistycznego. Leśne stwory jako aktywiści ruchu rewolucyjnego budujący demokrację ludową, natomiast sam Pradziad został kierownikiem Państwowego Przedsiębiorstwa Jesioników i nadzorował pracę skrzatów, wodników, białych dam i innych zjaw. Postacie zwracają się do siebie per *souduchu* co jest oczywistą parodią zwrotu *soudruhu – towarzyszu*. Pradziad, podobnie jak Krakonoś jest zjawiskiem żywym, wykorzystywanym obecnie przede wszystkim w promocji regionu i turystyce, ale popularnością zdecydowanie ustępuje swojemu karkonoskiemu odpowiednikowi, nie posiada też tak bogatego zbioru legend.

Kačenka

Między Karkonoszami a Jesionikami znajduje się niepozorne, lesiste pasmo Gór Orlickich. W przeciwieństwie do tych pasm, tutaj kolonizacja przebiegała dość powoli i do dzisiaj nie są to bardzo zurbanizowane tereny. Największe miasta mają jedynie po kilka tysięcy mieszkańców. Co również istotne, do końca II wojny światowej te tereny nie były zniemczone w takim stopniu jak pozostałe przygraniczne tereny górskie. Folklor czeski miał zatem możliwość w miarę nieskrępowanego rozwoju, chociaż oczywiście część opowieści występuje także w języku niemieckim. Legendarną patronką gór jest księżniczka Kačenka – bajkowa postać, które może się ukazać w każdej formie. W podaniach niemieckich nie pojawia się jej imię, określana była jedynie jako leśna panna – *Waldfrau* lub tajemnicza panna – *Hummelfrau*. Imię oraz zaszczyt księżniczki posiada ona jedynie w opowiadaniach czeskich. Prawdopodobnie swoje imię zawdzięcza powszechnemu wśród ludności wiejskiej kultowi św. Katarzyny. Zazwyczaj w podaniach jest opisywana jako młoda dziewczyna w prostym ubiorze, lub jako piękna pani w okazałych szatach co miałoby symbolizować jej władzę. Jej atrybutami są moc władania przyrodą oraz wszechwiedza o tym co się dzieje w górach. Używa ich do ochrony przyrody oraz pomocy ludziom, a także do karania, chociaż w jej przypadku brak jest opowieści w których stosowałaby metody tak drastyczne, jak te używane przez Pradziada i Krakonoša. Co istotne, w wielu przypadkach pojawia się ona w legendach jedynie epizodycznie, na przykład w roli doradcy, nie ingerując w losy

bohaterów, pozwalając im samym kontrolować sytuację. Innym razem jej pomoc przyjmuje bardziej aktywną postać. Występuje jako swoisty *genius loci* – opiekuńczy duch miejsca, który zawsze się pojawia kiedy ktoś znajduje się w sytuacji beznadziejnej. W przeciwieństwie od wyżej opisanych męskich postaci, Kačenka nie jest z miejscem związana od urodzenia. Istnieje kilka opowiadań o tym jak stała się panią gór. Wg jednej była ona córką węglarza, spędziła dzieciństwo w małej chałupce a władczynią stała się z woli leśnych zwierząt¹², jednak według najbardziej rozpowszechnionej z legend, jej rodowód jest nieco inny. Po raz pierwszy w formie literackiej pojawia się u Boženy Němcovej. W *Babičce* stara zielarka opowiada właśnie o tej postaci. Władczyni gór pojawia się także w twórczości innego klasyka literatury czeskiej - Aloisa Jirásky. Opowieść o pochodzeniu księżniczki została zawarta w sztuce teatralnej *Pan Johanes*. Według tej wersji, Kačenka była córką króla, która nie chcąc wyjść zgodnie z dworskim zwyczajem za kandydata zaproponowanego przez ojca, ucieka z zamku w dzicz. Z zamku ruszyła za nią pogoń mająca przywieźć ją z powrotem i zmusić do małżeństwa, jednak dziewczyna przy pomocy pustelnika i starej zielarki staje się władczynią gór¹³. Pisarz najprawdopodobniej wzbogacił i spisał wielokrotnie słyszaną opowieść o zalotach Krakonoša wobec Kačenki. Później postać pojawia się głównie w zbiorach pisanych przez lokalnych zbieraczy folkloru, jak Václav Šplíchal i Josef Lukášek. Najbardziej znanym z podań o Księżniczce, jest wspomniana już historia zalotów Krakonoša. Duch Gór regularnie wyrusza na wschód aby namówić pannę do ślubu, ta jednak cały czas odmawia, znając bezkompromisowość i złośliwość karkonoskiego władcy. Po każdej nieudanej próbie, nad Karkonoszami zbierały się ciemne chmury, uderzały pioruny i wiały gwałtowne wiatry - był to efekt złego humoru niedoszłego narzeczonego. Porywczy Duch Gór nie znosił sprzeciwu, i długo trwało zanim jego gniew ustał. Po jakimś czasie łagodniał i znowu zaczynał ciepło myśleć o władczyni ze wschodnich gór. Ponawiał więc on swoją próbę, z podobnym efektem. Tak to trwa do dziś. Legenda powstała w wyniku regularnych wiosennych i jesiennych gwałtownych zjawisk pogodowych w górach, które niejednokrotnie niszczyły całe wioski. W odróżnieniu od pierwszych dwóch władców gór, Kačenka łączy w sobie dwa typy osobowości – z jednej strony jest opiekuńczym duchem jak Krakonoš i Pradziad, z drugiej przemawia przez nią kobieca łagodność – kiedy pojawia się w legendach cała sytuacja się uspokaja. Jednak postać ta dość rzadko obecnie pojawia się poza orlickimi legendami. Związane jest to ze znacznie mniejszą popularnością samych Gór Orlickich a także z faktem, że pojawiła zupełnie nowa osobistość – Rampušák.

¹² Šplíchal V.: *Kačenka z Orlických hor*. Rychnov n. Kněžnou 2006.

¹³ Jirásek A.: *Pan Johanes*. Osvěta 1952.

Rampušák

Postać Rampušáka trudno jest pojmować w kategoriach kultury ludowej, ponieważ nie jest on jej wytworem. Pojawił się za sprawą czeskiego radia – programu *Kam na dovolenou*. Za datę jego „narodzin” należy uznać dzień 21 grudnia 1962, kiedy to na radiowych falach przemówił on głosem aktora Josefa Beyvla¹⁴. Bohater stylizowany na ludowego ducha gór powstał z inicjatywy dziennikarza Jiřího Dvořáka. Imię pochodzi od wioski Rampuše którą rozślawił w swojej książce *Bylo nás pět* pisarz Karel Poláček. Wygląd nawiązuje natomiast do Krakonoša i Pradziada – przedstawiany jako starszy, brodaty mężczyzna w starym ubraniu. Jego nieodłącznym atrybutem są narty, do których nie używa kijków ale swojego kostura, odpychając się nim między nogami. Miała to być inicjatywa, która nakłoni ludność Czechosłowacji do przyjazdu w Góry Orlickie, zwłaszcza zimą, aby odciążyć popularne kurorty. Pomysł spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem i bardzo szybko Rampušák przyćmił postać księżniczki z Gór Orlickich. Z czasem zaczęto postaci ze sobą łączyć i na wszystkich lokalnych uroczystościach występuje zarówno nowo przybyły strażnik jak i tradycyjna panna Kačenka. Nastąpiło nawet swoiste rozdzielenie obowiązków – Rampušák włada zimą, jest opiekunem narciarzy i Służby Górskiej, natomiast księżniczka przejmuje władzę latem, opiekuje się przyrodą i szczególnie upodobała sobie kontakty z dziećmi. Młody Duch Gór nie doczekał się jednak jak na razie wielu legend, które byłyby mu poświęcone. Przyjął się natomiast bardzo szybko w lokalnych miasteczkach, gdzie nawiązuje do niego wiele lokalnych nazw miejsc, czy nawet piwo marki Rampušák. Tradycyjnymi stały się też uroczystości rozpoczęcia i zakończenia sezonu zimowego – przyjazdy i odjazdy Rampušáka, któremu naturalnie towarzyszy także księżniczka Kačenka.

Zakończenie

Po zapoznaniu się z historiami najpopularniejszych mitycznych władców gór łatwo jest dostrzec wiele podobieństw – przede wszystkim mają oni władzę nad przyrodą i całym środowiskiem górskim. Wszyscy stali się opiekunami dobrych ludzi w górach, oraz surowymi sędziami dla ludzi o złych intencjach. Wszystkie z opisanych postaci zaczęły żyć własnym życiem, przenikając z legend do życia codziennego, w postaci festynów czy lokalnych wyrobów. Różne natomiast jest ich pochodzenie – Krakonoš posiada rodowód demoniczny, wywodzący się jeszcze ze średniowiecza, Pradziad i Kačenka to postaci dość młode, o których legendy zapisano dopiero w XIX wieku, natomiast Rampušák to całkowicie

¹⁴ Klimek H.: *O tom, jak páni z rozhlasu opatřili Kačence pomocníka* in: *Vládcové našich hor. Nejkrásnější pověsti*. Frýdek-Místek 2009.

sztuczny wytwór z lat 60 XX wieku. Różnie wygląda także rozwój ich legendy w skali całego kraju – tu zdecydowanie dominuje Duch Karkonoszy z bogactwem publikacji na swój temat pozostawia pozostałe postacie w swoim cieniu. Należy spodziewać się, że folklor górski nie zaniknie do końca, ponieważ obecnie przeżywa on swój ponowny rozkwit, za sprawą mody na to, co swojskie i lokalne. Można zatem uznać, że legendarni władcy Sudetów jeszcze długo pozostaną w pamięci nie tylko rodzimych mieszkańców gór.

BIBLIOGRAFIA

Jirásek A.: *Pan Johanes*. Osvěta 1952.

Joanidis S.: *Zlate báje ze Zlatohorska*. Rejvíz 2007

Klimek H.: *Vládcové našich hor*. Frýdek – Místek 2009

Koudelková E.: *Krakonoš v literatuře*. Liberec 2006

Musäus J.: *Legends o Liczyrzepie*. Wrocław 2005

Praetorius P.J.: *Krakonoš*. 1970

Hladíková K.: *Sběry lidových vyprávění v „českém koutku“ v Kladsku – Výzkum a ohlasy*.
In: *Na kłodzkim pograniczu o czeskim języku i literaturze*. Radków 2009, s. 88-97.

Šplíchal V.: *Kačenka z Orlických hor*. Rychnov n. Kněžnou 2006.

Staszków K.: *O tym jak powstała góra Pradziadem zwana*. In: *Legends i mity pogranicza nysko-jesenickiego w drewnie malowane*. Nysa 2005.